

Sygn. akt I ACa 514/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

|                |   |  |
|----------------|---|--|
| Przewodniczący | : | SSA Dariusz Małkiński                              |
| Sędziowie      | : | SA Beata Wojtasiak (spr.)<br>SA Elżbieta Kuczyńska |
| Protokolant    | : | Izabela Lach                                       |

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki jawnej w Z.**

przeciwko **K. K. (1)**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 31 marca 2017 r. sygn. akt I C 333/16

**I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że:**

a) **uchyla nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 20.11.2015 r. (sygn. akt VII GNe 356/15) co do kwoty 280.000 (dwieście osiemdziesiąt tysięcy) złotych oraz odsetek od tej kwoty po dniu 29.04.2016 r. i umarza postępowanie w tej części,**

b) **utrzymuje w mocy nakaz zapłaty w pozostałym zakresie, tj.:**

– **kwoty 264.510 (dwieście sześćdziesiąt cztery tysiące pięćset dziesięć) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 23.07.2015 r. do dnia zapłaty,**

– **ustawowych odsetek za opóźnienie od kwoty 280.000 (dwieście osiemdziesiąt tysięcy) złotych za okres od dnia 23.07.2015 r. do dnia 29.04.2016 r.;**

**II. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie;**

### **III. oddala apelację powoda;**

### **IV. znosi pomiędzy stronami koszty instancji odwoławczej.**

(...)

## **UZASADNIENIE**

Powód (...) Spółka Jawna w Z. w pozwie w postępowaniu nakazowym domagał się zasądzenia od pozwanego K. K. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą(...) kwoty 554.510 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 23 lipca 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania łącznie z kosztami zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu podnosił, iż pozwany otrzymał bez podstawy prawnej od powoda kwotę 900. 000 zł w dwóch przelewach: z dnia 4 maja 2015 r. kwotę 500 000 zł oraz z dnia 21 maja 2015r kwotę 400.000 zł. Przelewy te zostały dokonane omyłkowo z rachunku bankowego powoda na rachunek bankowy pozwanego na skutek zbieżności nazw podmiotu, który miał otrzymać przelew oraz nazwy prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej. Twierdził, że kwota 900.000 zł jest zatem jest świadczeniem nienależnym, które pozwany obowiązany jest zwrócić w myśl art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Pozwany zwrócił powodowi kwotę 355. 490 zł, a zatem pozostała do zwrotu część nienależnego świadczenia wynosi 544 510 zł. Dodał, że strony w dniu 6 lipca 2015r. zawarły porozumienie, w którym powód rozłożył pozwanemu spłatę kwoty 900 000 zł, jednakże porozumienie to wygasło, gdyż pozwany nie wpłacił w całości pierwszej raty w kwocie 393 000 zł, nie wpłacił też kolejnych rat po 4 000 złotych. W tej sytuacji powód uchylił się od skutków przedmiotowego porozumienia.

Nakazem zapłaty z dnia 20 listopada 2015r. uwzględniono roszczenie pozwu. W sprzeczności od tego nakazu pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. K. K. (1) zarzucił błędną ocenę oświadczenia woli powoda z dnia 15 lipca 2015 r. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o porozumieniu, a także pominięcie zapisu 4 pkt. 5 porozumienia z dnia 6 lipca 2015 r., gdzie pozwany wskazywał możliwość rozliczenia kwoty działkami gruntu, położonymi w pobliżu wiatrowych stacji energetycznych powoda, które na skutek wskutek jego bezprawnych działań utraciły praktycznie wartość. Twierdził, że powód celowo wykorzystał drogę postępowania nakazowego, przedkładając dokumenty które nie odzwierciedlają całości sprawy.

Sąd Okręgowy w Białymstoku postanowieniem z dnia 1 lutego 2016 r. uznał swoją niewłaściwość miejscową oraz funkcjonalną i sprawę przekazał do merytorycznego rozpoznania według właściwości Sądowi Okręgowemu w Suwałkach.

K. K. (1) wniósł pozew wzajemny przeciwko powodowi, w którym domagał się zasądzenia od powoda (pozwanego wzajemnego) S. Sp.j. w Z. na rzecz pozwanego (powoda wzajemnego) kwotę 3. 226 200 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu wzajemnego oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Ostatecznie Sąd I instancji postanowieniem z dnia 10marca 2017 r. wyłączył sprawę do odrębnego rozpoznania uznając, iż rozpoznanie powództwa wzajemnego w świetle regulacji zawartej w art. 493 § 4 k.p.c. jest niedopuszczalne.

Powód w toku procesu cofnął pozew w zakresie kwoty 280. 000 zł z uwagi na fakt, że między stronami została zawarta umowa sprzedaży nieruchomości w ramach rozliczenia długu obciążającego pozwanego i w związku z tym wniósł o uchylenie nakazu zapłaty w tym zakresie i umorzenie postępowania oraz utrzymanie nakazu zapłaty w pozostałym zakresie. Ponadto wniósł również o zasądzenie kosztów procesu według złożonego spisu.

Pozwany wyraził zgodę na cofnięcie pozwu oraz potwierdził częściowe spełnienie świadczenia.

**Wyrokiem z dnia 31 marca 2017r. Sąd Okręgowy w Suwałkach uchylił nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie VII GNc 356/15 co do kwoty 280.000 zł i w tym zakresie postępowanie umorzył, natomiast nakaz zapłaty w pozostałym**

**zakresie co do kwoty głównej i odsetek utrzymał w mocy, zaznaczając przy tym, iż od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty są to odsetki ustawowe za opóźnienie; uchylił nakaz zapłaty w zakresie kosztów procesu i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 58.658,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 37.699,50 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Sąd ten ustalił, że dniu 4 maja 2015 r. G. S., zatrudniona na stanowisku księgowej w powodowej spółce omyłkowo wykonała przelew na kwotę 500. 000 zł na rachunek bankowy pozwanego o numerze (...), zamiast na rachunek (...). j. z siedzibą w K.. Następnie w dniu 21 maja 2015 r ponownie popełniła ten sam błąd i zamiast przelać kwotę 400. 000 zł na rachunek spółki (...). j. z siedzibą w K., przelała ją na rachunek bankowy pozwanego. W opisach obydwu przelewów wskazano, iż odbiorcą ma być D. Sp. j. ul. (...), (...)-(...) K., tytułem zapłaty za fakturę (...) tym niemniej doszło do omyłkowego przelania tych kwot na rachunek bankowy pozwanego, który prowadzi działalność pod nazwą (...) K. K. (1). Dwa przelewy na łączną kwotę 900.000 zł miały trafić do D. Sp. j. ul. (...), (...)-(...) K. jako częściowe rozliczenie za zakupioną przez powoda linię produkcyjną. Dopiero w dniu 2 lipca 2015r G. S. zorientowała się, iż popełniła błąd przy wprowadzaniu danych w przelewach bankowych, co do nr konta odbiorcy.

Z dalszych ustaleń Sądu wynikało, że stron nie łączył żaden stosunek prawny, z którego wynikać miałyby zobowiązanie powoda do zapłaty na rzecz pozwanego w/w kwoty. W przeszłości pozwany zamawiał u powoda towar i dlatego w systemie informatycznym powoda widniał jego numer rachunku bankowego. Natomiast omyłka wynikała ze zbieżności nazw działalności gospodarczej powoda: D. oraz brzmienia spółki (...). j. Po pierwszym przelewie, kiedy pozwany zorientował się, że ma znaczne kwoty na koncie firmowym wyprowadził te środki na prywatne konto należące do jego brata (około 300. 000 zł) i na własne prywatne konto (około 200. 000 zł). W dniu 2 lipca 2015 r G. S. zwróciła się do pozwanego o zwrot omyłkowo przelanej kwoty 900. 000 złotych i wówczas K. K. (1) zobowiązał się do sprawdzenia przelewu i zwrotu w/w kwoty, w przypadku gdyby rzeczywiście taki fakt miał miejsce.

Sąd podkreślił, że w dniu 6 lipca 2015 r. strony podpisały porozumienie, w którym pozwany przyznał, że kwota 900.000 zł od powodowej spółki była nienależna i została przekazana bez tytułu prawnego, a między stronami nie było jakichkolwiek zobowiązań. Jednocześnie zobowiązał się do zwrotu kwoty 900.000 zł w ten sposób, iż do dnia 6 lipca 2015 r miał zwrócić 391. 000 zł, a następnie po 4 000 złotych do 25 dnia każdego miesiąca począwszy od 25 sierpnia 2015 r. W porozumieniu znalazła się również propozycja pozwanego, aby zapłata długu nastąpiła działkami rolno-budowlanymi i innymi, przedmiotami po cenie nie niższej niż są średnie w danym okresie, a w/w grunty, przedmioty i inne rzeczy pokryją najdalsze raty (pkt.5). Natomiast powód zobowiązał się nie kierować sprawy do sądu w przypadku przekazania kwoty 393.000 zł. Ponadto tego samego dnia pozwany złożył wobec powoda oświadczenie o uznaniu długu w kwocie 900.000 zł, a także wyraźnie zaakceptował skutki uznania długu z art. 123 pkt. 2 k.c.

Ostatecznie pozwany w dniu 6 lipca 2015 r przekazał powodowi kwotę 205 490 zł przelewem na rachunek bankowy powoda oraz kwotę 150 000 zł w gotówce; do zapłaty pozostało pozwanemu 544 510 zł. Tym samym K. K. (1) nie uścił wynikającej z porozumienia I raty należności w kwocie 393. 000 zł, lecz tylko 355 490 zł. Ponadto nie dostarczył powodowi dokumentów, które miałyby potwierdzać, iż pozostała część kwoty 900. 000 zł, której nie zwrócił, zajęto w toku postępowania egzekucyjnego lub została ona przeznaczona na spłatę innych zobowiązań pozwanego.

Wobec niewywiązania się przez pozwanego z warunków umowy, powód w dniu 17 lipca 2015 r złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o zawarciu porozumienia z dnia 6 lipca 2015 r. Oświadczenie to zostało przekazane notariuszowi w W. - M. I., która w imieniu powoda na podstawie art. 102 ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie, doręczyła przedmiotowe oświadczenie listem poleconym pozwanemu.

W ocenie Sądu fakt, iż w dniu 6 lipca 2015 r pozwany nie zapłacił w całości pierwszej raty w kwocie 393.000 zł, lecz jedynie 355.490 zł powodowało, że porozumienia stosownie do treści § 3 ust. 1 wygasło, zaś kwota 544. 510 zł stała się wymagalna. Sąd zwrócił również uwagę, że w toku procesu nastąpiła częściowa spłata długu obciążającego pozwanego do wysokości 280. 000 zł. w ten sposób, że powód przeniósł wierzytelność wobec pozwanego na rzecz współników, tj. małżonków S. do wysokości 280.000 zł, a brat pozwanego T. K. przeniósł na rzecz E. S. i M. S. własność dwóch

nieruchomości za łączną kwotę 280.000 zł, przy czym cena za obie nieruchomości została potrącona z długu K. K. (1) wobec kupujących.

Na marginesie, badając tło sprawy, Sąd ustalił, że współnicy powodowej Spółki (...) małżonkowie S. zakupili w 2008 r. jako osoby fizyczne około 150 ha gruntów w miejscowości J.. Pierwotnie prowadzili tam działalność rolniczą, zaś w 2008 r. wystąpili o określenie warunków zabudowy trzech elektrowni wiatrowych. Po uzyskaniu pozytywnej decyzji część z posiadanej nieruchomości, na której miała być zbudowana elektrownia wiatrowa, wydzierżawili (...) Spółce z o.o. w Z.. W dniu 24 października Spółka (...) Spółka z o.o. w Z. (Spółka zarządzająca Elektrowniami wiatrowymi, w której jedynymi współnikami są małżonkowie S.) wystąpiła o wydanie pozwolenia na budowę trzech elektrowni wiatrowych. W toku postępowania administracyjnego T. K. (brat pozwanego) i J. K. (krewny pozwanego) złożyli sprzeciw wobec planowanej inwestycji uzasadniając to posiadaniem gospodarstwa rolnego w sąsiedztwie planowanej elektrowni i planami rozbudowy gospodarstwa agroturystycznego. Ostatecznie małżonkowie S. kupili skrawek gruntu od T. K. (na rezerwowy dojazd, chociaż mieli urządzoną inną drogę dojazdową), za cenę wyższą od rynkowej (cena adekwatna do cen z okresu sprzed złożenia wniosku o określenie warunków zabudowy elektrowni i zawyżona w stosunku do cen z daty transakcji). T. K. traktował ten zakup jako swoiste odszkodowanie za obniżenie wartości należącej do niego nieruchomości w związku z budową elektrowni. W dniu 27 grudnia 2011 r. (...) Spółka z o.o. w Z. uzyskała zezwolenie na budowę. Z uwagi na protesty mieszkańców zezwolenie na budowę zostało zmienione poprzez ograniczenie pozwolenia na budowę do dwóch wież zamiast trzech. Dopiero w 2011r. małżonkowie S. uzyskali decyzję zezwalającą na budowę.

Sąd zauważył, że K. K. (1) posiada również nieruchomość rolną o powierzchni około 10 ha położoną w niewielkiej odległości od elektrowni wiatrowej. Gospodarstwo podzielono na działki (...) działki budowlane. Przed budową elektrowni pozwanemu udało się sprzedać kilka działek za kwoty po około 40 000 zł, jednak po wydaniu decyzji o określeniu warunków zabudowy elektrowni wiatrowej i wybudowaniu turbin zainteresowanie działkami znacznie spadło. Sąd wskazał, że przed uzyskaniem przelewów pozwany nie prowadził osobiście żadnych negocjacji z małżonkami S., (...) Spółką z o.o. w Z. ani też z A. C. - prokurentem w spółce (...) w Z.. Nie posiadał również żadnych pisemnych zobowiązań złożonych przez te podmioty do zapłaty jakiegokolwiek odszkodowania za obniżenie wartości posiadanych przez niego gruntów. Brak było również dowodów, z których by wynikało, że A. C. złożył takie deklaracje ustnie. Tym bardziej, że pozwany pozostawał z bratem w złych relacjach w okresie gdy T. K. prowadził negocjacje z (...). Natomiast o sprzedaży nieruchomości przez T. K. po korzystnej cenie, traktowanej jako swoiste odszkodowanie za obniżenie wartości nieruchomości, dowiedział się od osób trzecich.

Z tych względów Sąd I instancji uznał, iż twierdzenie pozwanego o wcześniejszych deklaracjach składanych przez podmioty zarządzające elektrownią wiatrową o wypłacie odszkodowania zostało zgłoszone wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania, celem wykazania że świadczenie dokonane przez powodową spółkę było świadczeniem należnym. Za nierealne uznał również Sąd teorie pozwanego o rozbudowanych oszukańczych działaniach powoda oraz jego współpracowników, które miałyby polegać na celowym wykonaniu przelewów, aby doprowadzić do wszczęcia postępowania egzekucyjnego wobec pozwanego i przejęcia jego nieruchomości jako strefy ochronnej dla elektrowni wiatrowych. Sąd zwrócił uwagę na zeznania księgowej, która w sposób wiarygodny opisała przebieg wydarzeń i konsekwencje jakie w jej życiu wywołał ten błąd. Stad też nie sposób uznać, iż działała ona z premedytacją, za namową małżonków S., aby ci mogli taniej pozyskać nieruchomości pozwanego (w drodze licytacji komorniczej). Podkreślił, że przeciwko pozwanemu toczyło się postępowanie przygotowawcze przed Prokuraturą Rejonową w Olecku, zakończone wniesieniem w dniu 17 lutego 2017 r aktu oskarżenia do Sądu Rejonowego w Olecku o czyn z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwalała na przyjęcie, że kwota 900.000 zł jest świadczeniem nienależnym, którą pozwany obowiązany jest zwrócić w myśl art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Pozwany zwrócił powodowi kwotę 355. 490 zł, a następnie 280 000 zł, a zatem pozostała do zwrotu część nienależnego świadczenia wynosi 264. 510 zł. W ocenie Sądu K. K. (1) nie wykazał, aby istniała jakakolwiek podstawa do przyjęcia, że świadczenie objęte niniejszym pozwem było świadczeniem należnym, wynikającym z zawartej umowy lub jednostronnej deklaracji o świadczeniu. Brak było również podstaw do przyjęcia, że odstąpienie przez powoda od

porozumienia zawartego z pozwanym było nieskuteczne i dalej strony są nim związane. Skoro strony przewidziały taką możliwość, zaś pozwany nie wywiązał się z zobowiązania, to zaistniały przesłanki uzasadniające odstąpienie od umowy. Natomiast pozostałe zarzuty pozwanego związane ze szkodami wywołanymi przez powoda na skutek budowy elektrowni czy też prowadzenia wobec niego postępowania egzekucyjnego, które stanowiły podstawę faktyczną pozwu wzajemnego będą przedmiotem odrębnego postępowania.

Jako, że powód cofnął pozew w zakresie kwoty 280.000 zł i wniósł o uchylenie nakazu w tej części oraz umorzenie postępowania Sąd orzekł jak w pkt. I wyroku.

O kosztach procesu na mocy art. art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. z 2013 r. poz. 461, ze zm.).

**Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony.**

**Powód zaskarżył wyrok w części, to jest w pkt. I co do kwoty głównej i odsetek zarzucając:**

**1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na jego treść, to jest naruszenie art. 496 k.p.c. w zw. z art. 325 k.p.c. poprzez pominięcie w treści wyroku obejmującej utrzymanie nakazu zapłaty w części odnoszącej się do kwoty głównej roszczenia pozwu powołania tej kwoty w formie liczbowej;**

**2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na jego treść, to jest naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. poprzez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty w części ponad żądanie pozwu, to jest utrzymanie w mocy w odniesieniu do żądania odsetek od kwoty 544.510 zł od dnia 23 lipca 2015 r do dnia zapłaty, podczas gdy w toku procesu doszło do częściowego zaspokojenia roszczenia powoda w kwocie 280.000 zł i cofnięto w związku z tym powództwo, zatem po tym czasie odsetki powinny być liczone od kwoty 264.510 zł i takie żądanie zgłosiła strona powodowa na rozprawie w dniu 6 marca 2017 r.**

**Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, to jest w pkt. I poprzez utrzymanie nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 20 listopada 2015 r co do kwoty głównej 264.510 zł i odsetek ustawowych od kwoty 544.510 zł liczonych od dnia 23 lipca 2015 r do dnia 29 kwietnia 2016 r, a od kwoty 264.510 zł od dnia 30 kwietnia 2016 r do dnia zapłaty, zaznaczając, iż od dnia 1 stycznia 2016r. są to odsetki ustawowe za opóźnienie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych bądź złożonego na rozprawie spisu kosztów.**

**Pozwany w złożonej apelacji nie zgadzał się z utrzymaniem w mocy nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Białymstoku w dniu 20 listopada 2015 r., zarzucając błędną kwalifikację prawną skutków ugody zawartej między stronami w dniu 6 lipca 2015 r. i złożonego w dniu 15 lipca 2015 r. oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków prawnych tejże ugody, a także niewyjaśnienie istotnej dla sprawy okoliczności, tj. czy przelewy dokonane przez stronę powodową dokonane były omyłkowo, czy też świadomie i celowo.**

**Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.**

**Powód w odpowiedzi na apelację pozwanego wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych bądź też złożonego na rozprawie spisu kosztów.**

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

#### **Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie, natomiast pozwanego została uwzględniona w niewielkim zakresie.**

Na wstępie należało zauważyć, że choć apelacja została wniesiona również przez stronę powodową, to jednak strona ta nie miała interesu prawnego w zaskarżeniu wyroku, natomiast zarzuty podniesione w jej apelacji, jako dotyczące prawa materialnego, podlegały uwzględnieniu w ramach apelacji strony pozwanej.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że w następstwie wydania zaskarżonego orzeczenia powód, z żądanej pierwotnie kwoty 544.510 zł z odsetkami od dnia 23 lipca 2015r, uzyskał kwotę 264.510 zł oraz ustawowe odsetki od kwoty 544.510 zł od dnia 23 lipca 2015r. do dnia zapłaty. W konsekwencji zatem uzyskał więcej, niż wynikało to ze złożonego przez niego oświadczenia o cofnięciu pozwu co do kwoty 280.000 zł wraz z odsetkami. Uwzględnienie apelacji powoda w sposób przez niego postulowany doprowadziłoby do ustalenia wymiaru świadczenia (w zakresie odsetek) na poziomie niższym, niż orzeczony wyrokiem, co niewątpliwie leży w interesie pozwanego, ale nie leży w interesie powoda.

W literaturze prawniczej oraz judykaturze wskazuje się na konieczność istnienia interesu prawnego, rozumianego też jako pokrzywdzenie orzeczeniem (gravamen). Strona ma interes prawny, gdy istnieje obiektywna potrzeba zmiany lub uchylecia orzeczenia albo gdy strona uzyskała dla siebie orzeczenie nieuwzględniające jej żądań i wniosków. Przepisy prawa procesowego nie uzależniają wprowadzenia dopuszczalności apelacji od istnienia interesu prawnego, jednakże jego brak musi prowadzić do oddalenia środka zaskarżenia (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 sierpnia 2003 r., I A Ca 137/03, LEX nr 127955). Z tych względów apelacja powoda podlegała oddaleniu w trybie art. 385 k.p.c.

Zważywszy, że pozwany zaskarżył wyrok w całości, możliwa stała się korekta rozstrzygnięcia w części dotyczącej odsetek, natomiast apelacja pozwanego w pozostałym zakresie nie okazała się słuszną.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zasadności przypisania przez Sąd I instancji pozwanemu odpowiedzialności w tej sprawie, Sąd Apelacyjny podziela zarówno ustalenia faktyczne tego Sądu jak i ocenę, że w zaistniałym stanie faktycznym podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowią winny przepisy o tytule V księgi III kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu. Pozwany, uzyskując od powoda świadczenie pieniężne, bez żadnego tytułu prawnego, otrzymał tym samym świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c., zaś po stronie powoda nie zaistniała żadna z przesłanek określonych w art. 411 k.c., wykluczających możliwość zadania zwrotu tego świadczenia.

Chybiony był w szczególności argument pozwanego dotyczący rzekomej niemożliwości omyłkowego przekazania na jego rachunek bankowy kwoty 900.000 zł. Okoliczność ta została przez Sąd Okręgowy prawidłowo ustalona na podstawie dowodów w postaci potwierdzeń przelewów, faktury VAT nr (...) z 25.03.2015 r, zeznań świadków: G. S., M. T., A. C. oraz zeznań współników powodowej spółki (...) oraz E. S.. Również sam pozwany zawierając z powodem porozumienie w dniu 6 lipca 2015 r. potwierdził, iż kwotę 900.000 zł uzyskał na skutek omyłki, bez podstawy prawnej (k. 22-23). Powtórzył to w oświadczeniu o uznaniu długu (k. 25).

Natomiast pozostałe argumenty skarżącego co do strat poniesionych na skutek budowy elektrowni wiatrowych czy też prowadzonego wobec niego postępowania egzekucyjnego pozostawały bez wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia i będą ewentualnie - jak słusznie zauważył Sąd I instancji - przedmiotem odrębnego postępowania.

Na marginesie zauważyć należy, że z ustaleniami i oceną sądów obu instancji w przedmiotowej sprawie koresponduje też (nieprawomocny) wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z 9 listopada 2017r. (sygn. akt II. K. 8/17), skazujący pozwanego za czyn z art. 284§1 k.k. w zw. z art. 294§1k.k. w zw. z art. 12 kk, polegający na tym, że w okresie od dnia 5 maja 2015r. do 14 lipca 2015r. w O. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej w postaci pieniędzy, w ten sposób, że na prowadzony w Banku (...) Oddział w E. rachunek bankowy otrzymał środki pieniężne w postaci przelewów nadanych w dniu 04 maja 2015 r. na kwotę 500.000 zł oraz w dniu 21 maja 2015 r. na kwotę 400.000 zł

omyłkowo przekazanych przez firmę (...) s.j. w Z. w wyniku błędnego wprowadzenia numeru konta ich beneficjenta - firmy (...) s.j. z/s w K., po czym dokonał ich częściowego zwrotu w kwocie 355. 490 zł a następnie 280. 000 zł powodując tym samym straty w kwocie łącznej 264. 510 zł, na szkodę S. s.j. z/s w Z., co stanowi mienie znacznej wartości. ( k. 778-779).

Oczywiście bezzasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 918§1 k.c. Podkreślić należy, że w dniu 6 lipca 2015 r strony zawarły „Porozumienie dobrowolnej spłaty zadłużenia”, w którym pozwany zobowiązał się zapłacić powodowi kwotę 900.000 zł, jako zwrot nienależnego świadczenia. W ramach tego porozumienia K. K. (1) zobowiązał się do dnia 6 lipca 2017 r zapłacić kwotę 393.000 zł, a następnie po 4.000 zł do 25 dnia każdego miesiąca poczynając od 25 sierpnia 2015 r. Jednocześnie w §3 strony zastrzegły, że „przestaje ono obowiązywać” czyli wygasa, jeśli pozwany nie zapłaci którejkolwiek raty w określonym terminie płatności. Bezsprzecznie K. K. (1) nie uiszczył w terminie pierwszej raty w kwocie 393.000 zł, a zatem na mocy § 3 porozumienie wygasło i powstał obowiązek uiszczenia roszczenia w całości.

Nie był też słuszny podnoszony przez skarżącego zarzut naruszenia art.485§ 1 pkt. 1 - 4 k.p.c. Skoro przedmiotowa sprawa była rozpoznawana w postępowaniu nakazowym, to szczególne znaczenie miał przepis art. 485 k.p.c., który enumeratywnie określa katalog dokumentów mogących stanowić podstawę wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Powołany przepis określa konieczną, a zarazem wystarczającą, treść dokumentów stanowiących podstawę do wydania nakazu zapłaty. Powód zatem nie musi udowadniać wszelkich okoliczności uzasadniających dochodzone roszczenie, wystarczy że wykaże okoliczności uzasadniające wydanie nakazu zapłaty, a więc złoży dokumenty wyznaczone specyfiką zawartą w powołanym wyżej przepisie art. 485 k.p.c. W przedmiotowej sprawie strona powodowa wskazywała, jako podstawę wydania nakazu zapłaty dokumenty, o których mowa w art. 485 § 1 pkt. 3 k.p.c., a mianowicie przedstawiła oświadczenie pozwanego o uznaniu długu z dnia 6 lipca 2015 r w kwocie 900.000 zł. Pozwany nie złożył oświadczenia o uchyleniu się od skutków tego oświadczenia, ani też go wcześniej nie kwestionował. Tym samym powód sprostał obowiązkowi przedstawienia ściśle określonych środków dowodowych, które były wystarczające w tym postępowaniu dla uprawdopodobnienia roszczenia i w konsekwencji wydania nakazu zapłaty. Wbrew twierdzeniu strony pozwanej, na tym etapie postępowania, powód nie miał obowiązku przedkładania do pozwu innych dokumentów mających na celu udowodnienie jego roszczenia, wobec czego zarzut naruszenia w/ w przepisu jest chybiony.

Jak to wskazano na wstępie, zaskarżony wyrok mógł być skorygowany tylko w części dotyczącej odsetek.

Podkreślenia tu wymaga, że nakaz zapłaty z dnia 20 listopada 2015 r utrzymany częściowo w mocy przez Sąd I instancji obejmował kwotę 544.510 zł wraz z odsetkami ustawowymi w stosunku rocznym od dnia 23 lipca 2015 r do dnia zapłaty. Z uwagi na to, iż po wniesieniu zarzutów strona powodowa cofnęła pozew (na skutek spełnienia świadczenia w toku procesu), co do kwoty 280.000 zł z odsetkami, zaś pozwany wyraził na to zgodę, ostatecznie kwota należności głównej, objęta żądaniem powoda, stanowiła różnicę między kwotą pierwotnie dochodzoną (544.510 zł) a kwotą, w zakresie której powód cofnął powództwo (280.000 zł), to jest 264.510 złotych. Taka też kwota została uznana za zasadną przez Sąd Okręgowy, co znalazło wyraz w rozstrzygnięciu - utrzymaniu nakazu zapłaty części dotyczącej należności głównej. Sąd wprawdzie nie wskazał tej sumy wprost w sentencji orzeczenia, jednakże nie oznacza to, że naruszył tym przepis art. 496 k.p.c. w zw. z art. 325 k.p.c. kwota ta wynikała bowiem wprost z uzasadnienia.

Z treści zaskarżonego orzeczenia wynikało natomiast, że Sąd Okręgowy utrzymał również nakaz zapłaty w części dotyczącej odsetek, przy czym w nakazie zapłaty zasądzono kwotę 544.510 złotych wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 23 lipca 2015 r. Tym samym Sąd I instancji pominął fakt, że skoro w dniu 29 kwietnia 2016 r. roszczenie powoda objęte pozwem zostało zaspokojone w części, to jest w kwocie 280.000 zł, to po tej dacie nie mogły już biec odsetki za opóźnienie w zapłacie tej kwoty. Wobec powyższego odsetki od kwoty 544.510 zł należne są od dnia 23 lipca 2015 r do dnia 29 kwietnia 2016 r, natomiast od dnia 30 kwietnia 2016 r odsetki należne są już tylko od kwoty 264.510 złotych.

Z tego względu Sąd Apelacyjny dokonał korekty zaskarżonego orzeczenia jak w pkt. I wyroku w trybie art. art. 386§1 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 108 k.p.c., znosząc je wzajemnie między stronami. Sąd Apelacyjny zważył, że wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami jest słuszne wówczas, gdy obie strony są w takim samym lub zbliżonym stopniu przegrywającym i wygrywającym a zarazem wysokość kosztów każdej z nich jest zbliżona. W sprawie przedmiotowej okoliczności takie miały miejsce. Obie strony były zwolnione od kosztów sądowych w zakresie opłaty od apelacji, wartość przedmiotu zaskarżenia obu apelacji była tożsama, apelacja powoda została oddalona w całości, a pozwanego w znaczącej części, co uzasadniało zniesienie kosztów procesu w niniejszej sprawie.

(...)